

Koniec remontu Frysztańskiej coraz bliżej

Data publikacji: 9.08.2019 17:35

W Cieszynie aktualnie większość głównych arterii jest remontowana. Od kilku miesięcy roku kierowcy którzy dojeżdżają do centrum miasta od strony Pogwizdowa, muszą korzystać z wytyczonych objazdów. Już wkrótce ma dodatkowo rozpocząć się remont ulicy Katowickiej. Dobra wiadomość dla kierowców jest tak, że prace związane z przebudową ulicy Frysztańskiej zbliżają się ku końcowi.



fot. arc.ox.pl

- Plac budowy został przekazany wykonawcy początkiem stycznia br., obecnie inwestycja jest w końcowej fazie realizacji, uwzględniając zakres prac, jaki pozostał do wykonania (m.in. warstwa ścieralna jezdni, roboty brukarskie na ciągach chodnikowych, roboty wykończeniowe oraz oznakowanie pionowe i poziome). Na ten moment zakłada się, że zadanie zostanie zakończone, a droga przywrócona do ruchu z końcem września br. – poinformowała Magdalena Suchanek-Kowalska, dyrektor PZDP w Cieszynie.

Remont ulicy Frysztańskiej to jednak nie tylko wymiana nawierzchni. W tym przypadku celem nadrzędny jest likwidacja tzw. wąskiego gardła, czyli zwężenia jezdni, na wysokości lokalnego ośrodka zdrowia. Zwężenie nie tylko zaburzało płynność ruchu, ale również powodowało niebezpieczne sytuacje na drodze. Szczególnym problemem było mijanie się samochodów ciężarowych, lub autobusów. Na szczęście, dzięki pracom, jezdnia ma zostać poszerzona do 7 metrów, co ostatecznie zlikwiduje problem.

To jednak nie koniec prac — **zakres rzeczowy zadania obejmuje kompleksową przebudowę tej ulicy na odcinku ok. 0,3 km, tj. od obrębu skrzyżowania z ulicą Hażlaską do ulicy. Folwarcznej. Wykonana zostanie nowa konstrukcja jezdni, przebudowane będą chodniki, a przede wszystkim wybudowany będzie brakujący od wielu lat odcinek muru oporowego w rejonie posesji nr 12, umożliwiający poszerzenie jezdni do szerokości 7 m** – wyjaśnia dyrektor PZDP w Cieszynie. W ramach prac zostaną również uporządkowane miejsca postojowe, nastąpi korekta geometrii drogi oraz zostanie wykonana kanalizacja deszczowa. Mają pojawić się również znaki poziome i pionowe.

Dla kierowców jednak jednym z najbardziej istotnych aspektów okaże się fakt likwidacji zwężenia. Dzięki poszerzeniu jezdni będzie można uniknąć licznych problemów, które w tym miejscu pojawiały się, szczególnie w godzinach szczytu. W momencie, kiedy przejazd kolejowy, zlokalizowany za rondem, był zamknięty (w godzinach szczytu zdarzały się sytuacje, że ze względu na duże natężenie ruchu kolejowego szlabany zamykały się na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt minut) w kierunku centrum tworzył się gigantyczny korek. W momencie, kiedy samochody stały na wysokości zwężenia, pojazdy kierujące się do Markłowic, czy też Pogwizdowa, nadjeżdżające od ulicy Liburnia, często nie miały możliwości kontynuowania jazdy, co doprowadzało do zupełnego paraliżu. Teraz zmora kierowców zniknie.

JŚ/ mat.pras.